

Radomski, Grzegorz

"Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym", pod red. Witolda Wojdyły, Toruń 1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/4, 194-197

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

* * *

Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym,
pod red. Witolda Wojdyły, Toruń 1999, ss. 151

Siła była niewątpliwie jednym z najstarszych czynników determinujących porządek polityczny. Doświadczenia pierwszych demokracji wykazały jednak, że drugim bardzo ważnym elementem, który się z upływem czasu pojawił, była cnota obywatelska. Jej rozwój był wynikiem określonych działań wychowawczych. Rola wychowania na ziemiach polskich wzrosła na przełomie XIX/XX wieku. Stało się ono wówczas istotnym elementem działalności politycznej. W Drugiej Rzeczypospolitej działania podejmowane na tym polu — wynikające z braku akceptacji istniejącej rzeczywistości — służyć miały wykreowaniu społeczeństwa zintegrowanego oraz w pełni siebie akceptującego. Wizja pożądanego ładu społecznego nie była wszakże jednolita, a przedstawiane projekty przebudowy świadomości oraz kształtowania postaw i zachowań, różniły się oceną m.in. roli państwa, jednostki, religii, w zależności od kształtu koncepcji politycznych i ustrojowych.

Problematyka wzajemnych relacji między wychowaniem a polityką przedstawiona została w pracy zbiorowej pod redakcją Witolda Wojdyły. Omawiana, trzecia już monografia¹ poświęcona temu tematowi stanowi pokłosie konferencji naukowej pt. „Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym”, która odbyła się w Toruniu 17 grudnia 1997 r. Wzięli w niej udział historycy z Bydgoszczy, Poznania i Torunia. Na treść tomu składa się trzynaście opracowań o charakterze monograficznym.

Zdecydowana większość tekstów dotyczy przełomu XIX/XX w i Drugiej Rzeczypospolitej. Dwa teksty, Juliusza Jundziała *Polityka a wychowanie w okresie rozkwitu cesarstwa rzymskiego. Rozważania teoretyczne* i Doroty Żołądź-Strzelczyk *Wychowanie obywatelskie w poglądach szlacheckich XVI i XVII w.*, odbiegają wyraźnie od przyjętego zakresu chronologicznego. Z kolei opracowania Jana Waskana *Kształtowanie postaw narodu litewskiego wobec Polaków na przełomie XIX/XX wieku* oraz Romana Backera, *Nowy typ homo sociologicus. Koncepcja jednostki w doktrynie politycznej euroazjatyizmu, jednego z odłamów międzywojennej emigracji rosyjskiej* odnoszą się do koncepcji pedagogicznych i politycznych projekcji wychowawczych powstałych poza kręgiem twórców polskich.

Witold Wojdyła w szkicu *Wychowanie jako forma działania politycznego w myśli społeczno-politycznej obozu narodowego w latach 1928-1939* słusznie zwrócił uwagę na fakt, iż politycy obozu narodowego oceniając krytycznie społeczeństwo polskie, główny nacisk położyli na wychowanie, uważając, że w istocie rzeczy jest ono tworzeniem narodu. To właśnie wychowanie miało służyć wzmocnieniu jednolitości narodowej w narodowym państwie polskim. Po zamachu majowym, lider obozu Roman Dmowski, powrócił do sprawdzonych już wcześniej form działania ruchu narodowego czyli do pracy wychowawczej. Formując Obóz Wielkiej Polski zmierzał — przez akcję wychowawczą — do stworzenia takiej większości w społeczeństwie, wbrew której nie można będzie sprawować władzy. Działalność ta obliczona była na rozszerzenie świadomej części narodu a tym samym zapewnienie mu wyłączności władzy. Była to więc koncepcja mająca na celu przeprowadzenie zmian w świadomości, a nie — przewrotu

¹ Patrz: *Polityka a wychowanie. Szkice z historii wychowania społecznego II Rzeczypospolitej*, pod red. A. Wojtasa, Toruń 1994; *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, pod. red. W. Wojdyły i M. Strzeleckiego, Toruń 1997.

zbrojnego. Słusznie też autor zwraca uwagę na fakt, iż w latach 30. zmiany ideowe i programowe sprzyjały polaryzacji stanowisk. W konsekwencji projekcje obu podstawowych w II Rzeczypospolitej modeli wychowawczych: narodowego i państwowego, nie zawsze uważano za przeciwstawne. Niejednokrotnie podejmowano próbę stopienia ich w jeden państwowo-narodowy model. Autor wskazał, iż u schyłku lat trzydziestych oba główne obozy polityczne, sanacja i endecja, starały się wygrywać dla własnych celów problem żydowski.

Ryszard Jadczyk natomiast zaprezentował poglądy Feliksa Konecznego na państwo i jego rolę w wychowaniu. Wykazał, iż znany historyk i filozof, autor „O wielości cywilizacji” krytykował przejście systemu wychowawczego i szkolnictwa przez państwo. Przyznawał jednak, iż upaństwowienie szkół było w wielu wypadkach równoznaczne ze zwiększeniem nakładów na nauczanie, stąd żądanie odebrania państwu szkół uważał za absurdalne. Domagał się zapewnienia swobody szkołom prywatnym i kościelnym. Dotyczyć to miało nie tylko swobody administracyjnej i finansowej, ale także planów i systemów nauczania oraz zasad wychowania. Z analizy przeprowadzonej przez autora artykułu wynika, iż Koneczny uważał, że wychowanie powinno wypływać z charakteru cywilizacji łacińskiej, do której należy też kultura polska. Jej osnowę stanowiła etyka katolicka, dlatego też przewodnią rolę w wychowaniu należało oddać Kościołowi.

W bardzo krótkim artykule (liczącym 8 stron) Jarosław Góralski zawarł ocenę Polskiej Macierzy Szkolnej jako instytucji wychowania obywatelskiego. Autor omówił zagadnienia organizacyjne i projekcje ideowe. Zamieszczone statystyki i dane liczbowe nie zawsze są jednak czytelne. I tak np. na s. 86 autor podał dane dotyczące kursów dla dorosłych, nie sprecyzował wszakże jakiego okresu one dotyczą. Brak też wyraźnego rozgraniczenia między zgłaszanymi przez organizację projekcjami wychowania przed odzyskaniem niepodległości i po 1918 r. Słuszna natomiast wydaje się konstatacja, iż istniała daleko idąca zbieżność między celami Polskiej Macierzy Szkolnej a zadaniami formułowanymi przez działaczy obozu narodowego w II Rzeczypospolitej. Warto byłoby też zwrócić autorowi uwagę na fakt, iż omawiana organizacja wydawała w II RP czasopismo zatytułowane „Polska Macierz Szkolna” gdzie podawano dane statystyczne, jak również komentowano wystąpienia oraz publikacje dotyczące zagadnień wychowawczych.

W kolejnym szkicu Krzysztof Jakubiak dokonał analizy idei wychowania obywatelskiego w polskiej myśli pedagogicznej przełomu XIX/XX wieku i II Rzeczypospolitej. Przeprowadzone rozważania skłoniły K. Jakubiaka do sformułowania następujących wniosków:

- w obu głównych ideologiach wychowawczych: endeckiej i sanacyjnej, problemem centralnym był stosunek jednostki do zbiorowości i w konsekwencji konieczność podporządkowania celom zbiorowości interesów indywidualnych i grupowych;
- wychowanie narodowe i państwowe było tworem bardziej polityków niż pedagogów;
- umiłowanie ojczyzny, praca dla niej, gotowość do poświęceń i wyrzeczeń mieściło się w modelu obywatela zarówno w myśli endeckiej, jak i piłsudczykowskiej.

Proces syntezy koncepcji wychowania państwowego i narodowego zaprezentował Andrzej Wojtas. W sposób przekonujący omówił zmiany zachodzące w lansowanej przez obóz sanacyjny koncepcji wychowania społecznego. Zdaniem A. Wojtasa podstawowy błąd teoretyków wychowania państwowego tkwił w zastąpieniu pojęcia narodu pojęciem społeczeństwa, a członka narodu — kategorią obywatela. Na miejsce pojęć realnych wprowadzono bowiem pojęcia abstrakcyjne. Wychowanie miało odbywać się przy udziale skromnych instytucji państwowych bez wsparcia ze strony wychowania spontanicznego, które jest podstawą każdego wychowania społecznego. Szkoła nie była w stanie sprostać stawianym jej wymaganiom.

Próbę zwiększenia podmiotów wychowania stanowiły więc organizacje młodzieżowe. Analiza ich działalności wykazała wszakże, iż propagowały one stosunkowo skromne propozycje programowe. W konsekwencji, jak trafnie zauważył A. Wojtas, końcowy etap rozwoju koncepcji wychowawczej obozu sanacyjnego w niewielkim stopniu przypominał program wychowania państwowego zaprezentowany w 1928 r. i był bardzo bliski programowi wychowania narodowego przedstawionego w końcowym okresie I wojny światowej.

W następnym szkicu Wiesław Jamrożek omówił projekty edukacji obywatelskiej w poglądach wychowawczych i działalności ludowców w II Rzeczypospolitej. Uczestniczyli oni aktywnie i w sposób znaczący w kształtowaniu refleksji na temat wychowani obywatelskiego w II RP, eksponując w niej wątki społeczne i ujmowanie edukacji w kategoriach awansu społeczno-kulturalnego warstwy chłopskiej. Podkreślali także praktyczne poczynania na polu edukacji obywatelskiej. Rezultaty tych działań ujawniły się w okresie wojny licznym udziałem chłopów w działalności wiejskiej organizacji ludowców — Batalionów Chłopskich, a także innych formacjach podziemia zbrojnego.

Wątki narodowe i państwowe w katolickiej koncepcji wychowania społecznego w II Rzeczypospolitej omówił Michał Strzelecki. Należy zgodzić się z poglądem autora, iż szczególnie ożywienie dyskusji o znaczeniu wychowania społecznego nastąpiło w polskich środowiskach katolickich w latach trzydziestych. Podstawową inspirację do wzmocnienia refleksji nad rolą wychowania w przeobrażeniu ładu społecznego należy uznać ogłoszenie przez Piusa XI dwóch encyklik: *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* (1929 r.) i *O odnowieniu ustroju społecznego* (1931 r.). Przedstawiciele katolickiej nauki społecznej w Polsce doceniali też zagrożenia wynikające z ekspansywności nazizmu i komunizmu radzieckiego. Jak słusznie zauważył M. Strzelecki, z kwestią wychowania związana była ściśle postawa wobec mniejszości narodowych, a zwłaszcza wobec ludności żydowskiej. Warto byłoby wszakże wskazać, iż szczególnie w latach dwudziestych prasa katolicka komentowała poczynania władz wobec mniejszości słowiańskich. W 1924 r. ks. Jan Urban na łamach „Przeglądu Powszechnego” stwierdzał: „Ludność polska na kresach wschodnich, choć stanowi mniejszość znajduje się nie w gościnie i nie jest przybłądą, ale u siebie w domu i nie ma najmniejszej chęci upaść na nowo w obce jarzmo”, dodawał wszakże: „Dla ludzi nie hołdujących teoriom egoizmu narodowego ani wszechwładzy państwa, ani sile jako źródłu prawa jasną jest rzeczą, że zaspokojenie pewnych żądań obcych grup narodowościowych nie jest tylko smutną koniecznością ani łaską, ale moralnym obowiązkiem państwa”². Za ciekawą z kolei uznać należy konstatację autora, iż katolicka koncepcja wychowania społecznego stanowiła próbę syntezy różnych orientacji wychowawczych: wychowania religijnego, narodowego oraz państwowego.

W kolejnym szkicu Katarzyna Kalinowska przedstawiła idee państwa w myśli społecznej o. Jacka Woronieckiego. Była to wizja państwa jako jedności całego społeczeństwa, funkcjonującego w harmonii z prawem przede wszystkim boskim, a następnie dopiero ludzkim. W wychowaniu społeczeństwa natomiast główną rolę miała odgrywać rodzina, szkoła, a także różne stowarzyszenia. Rezultatem wychowania natomiast miało być „wyrobienie w sobie wszystkich cech składowych charakteru, choćby tej lub owej cnoty najrzadziej wypadało użyć musi być ona gotowa pod ręką, bo gdy przyjdzie jej potrzeba za późno będzie pracować nad jej wyrobieniem”.

W ostatnim opracowaniu Małgorzata Strzelecka przedstawiła rolę wychowania w powojennej rzeczywistości politycznej w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” w latach

²J. Tomaszewski, *Białorusini w oczach Polaków*, „Literatura na Świecie” 1991, nr 8-9, s. 235.

1945-1953. Autorka wykazała, iż wizja przemian oświatowych oraz proponowany model wychowania prezentowany na łamach pisma, były istotną alternatywą wobec koncepcji propagowanych od 1945 r. przez obóz polityczny skupiony wokół PPR.

Recenzowana praca ukazuje, jak wynika z przedstawionego przeglądu, komplementarne związki między wychowaniem państwowym i narodowym. Uczucie pewnego niedosytu budzi fakt nieuwzględnienia ważnych i nie deprecjonowanych projekcji wychowawczych i wzajemnych relacji między wychowaniem a polityką w nurcie socjalistycznym czy chociażby silnej na Pomorzu Narodowej Partii Robotniczej. Uwaga ta odnosi się także w całej rozciągłości do poruszanych w publikacji kwestii związanych z funkcjonowaniem w okresie dwudziestolecia międzywojennego mniejszości narodowych.

Grzegorz Radomski
Sierpc

Danuta Adamczyk, *Instytucje wydawnicze Polskiej Partii Socjalistycznej (1892/93-1948)*. Kielce 1997, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, ss. 447, il. 28

Prezentowana praca jest pierwszą monografią wydawniczej działalności książkowej PPS od daty powstania w 1892 — aż do 1948 roku. Już wcześniej Autorka wydała z zakresu tej problematyki opracowanie pt. *Polskie społeczne placówki wydawnicze we Lwowie w dobie autonomii galicyjskiej* (Kielce 1996). Opublikowała z tej dziedziny również kilka rozpraw i artykułów stanowiących monografie poszczególnych oficyn wydawniczych. PPS, a miała ich wiele: w Galicji — we Lwowie i Krakowie, w Królestwie — w Warszawie, w zaborze pruskim — w Poznaniu; na emigracji — w Londynie i w Paryżu. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku działalność wydawnicza odbywała się już tylko w kraju, by po 1948 r. ponownie wrócić do Londynu i Paryża. Działalność wydawniczo-prasowa ruchu socjalistycznego doczekała się już kilku opracowań, podczas gdy na temat wydawnictw książkowych ukazało się dotąd niewiele publikacji.

PPS była nie tylko ośrodkiem rozwoju myśli politycznej i ideologii partii, lecz także siłą napędową, czynnikiem realizującym politykę kulturalno-oświatową. Partia prowadziła szeroko zakrojoną działalność wydawniczą, ponieważ książka, broszura, prasa i czasopisma były wówczas jedynymi środkami komunikacji społecznej i czynnikiem ideowego oddziaływania.

Omawiane dzieło składa się z *Wstępu*, siedmiu rozdziałów tematycznych, bibliografii przedmiotu, indeksu nazwisk oraz wykazu tabel i ilustracji zamieszczonych w tekście.

We *Wstępie* Autorka scharakteryzowała rolę słowa drukowanego w działalności ideowo-programowej partii politycznych, nie tylko związanych z ruchem socjalistycznym, ale także innych, działających w tym czasie na ziemiach polskich. Zwróciła uwagę na to, że wydawnictwa wielu różnych partii politycznych stanowiły specyficzny typ działalności, a ich cechy wyróżniające to: „niekomercyjność i dyspozycyjność wobec partii, której program polityczny miały propagować poprzez wydawane teksty”. Posłużyła się pojęciem „komunikacji politycznej” w znaczeniu „tworzenia się więzi społecznych związanych z władzą, walką o nią, jej sprawowaniem, formami uczestnictwa w grupach działania, obejmujących zarówno organizacje państwowe, jak i polityczne ruchy masowe”. Poprzez książkę (także broszurę, odezwy, prasę codzienną i czasopisma) instytucje wydawnicze poszczególnych partii politycznych uczestniczyły w „tych procesach społecznych informując, edukując i integrując społeczeństwo wokół określonej ideologii, przygotowywały do udziału w życiu politycznym”.